

CZYTELNICY > REDAKCJA - Dywagacje nad Radą Gospodarczą Ziemi Kłodzkiej

Napisano dnia: 2025-03-14 09:25:49



(Inf. zewn.). Od pewnego czasu obserwuję, co się dzieje z przedsiębiorczością ziemi kłodzkiej. Czy coś takiego istnieje? (statystycznie - tak, a w realu?) Kto o nią dba? Jak jest zorganizowana? Jaka jest jej strategia? Siła? Znaczenie dla rozwoju i bezpieczeństwa regionu? Kto ją reprezentuje? Komu i kiedy jest potrzebna? W jaki sposób jest wspierana przez samorządy? Itd...

Z przykrością muszę stwierdzić, że osobiście mam z tym problem. Nie ma takiego jednego miejsca, w którym można uzyskać odpowiedzi na tak postawione pytania. Prawda jest taka - nie ma samorządu gospodarczego zdolnego do reprezentowania wspólnych interesów w odniesieniu do potrzeb ziemi kłodzkiej. Jak nie ma - to trudno o rezultaty. Aby daleko nie szukać, takim przykładem jest sytuacja przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi. Wydawałoby się że negatywne skutki siły wyższej to silny integrator działania środowiska przedsiębiorców wobec powstałych wyzwań. Niestety, ale tak chyba nie jest. Obserwuję inicjatywy lokalne z różnym poziomem aktywności. Na uwagę szczególnie zasługuje aktywność Stowarzyszenia Przedsiębiorcy Razem dla Regionu Śnieżnik. Patrząc kategorią działalności rady gospodarczej, to swego rodzaju wzór do naśladowania. Niestety ze zbyt małą siłą przebiccia.

Ten potencjał warto wykorzystać, jeżeli powstaną warunki do rzeczywistej budowy samorządu gospodarczego ziemi kłodzkiej. O dziwo na tej drodze jest wiele co najmniej dziwnych przeszkód. Dla przykładu w pewnej rozmowie na ten temat uzyskano odpowiedź - cytuję: a po co ci to? Trudno jest to komentować, jeżeli jest to zadanie wypowiedziane przez przedstawiciela samorządu. O zgrozo, przecież przedsiębiorca w gminie to dawca podatku i zatrudnienia! - co w obecnej sytuacji ma swoje znaczenie. Jak się nie nauczymy tego szanować, to w kończących się czasach dawania dotacji rysuje się czarny scenariusz rozwoju.

A jaki jest dominujący profil przedsiębiorcy ziemi kłodzkiej? Często to rodzinny biznes z małym kapitałem o charakterze usługi. Tutaj w sposób oczywisty króluje turystyka, gastronomia i usługa sanatoryjna. Każda z nich podatna na koniunkturę. Ostatni sezon pokazał jak jest to czuły mechanizm. Skutki powodzi, te bezpośrednie i pośrednie, w połączeniu z skutkami wzrostu cen dały mocno o sobie znać. Nie każdego dzisiaj stać na rodzinny wyjazd na narty czy wypad w góry. Co w konsekwencji dla nas? Spadek rezerwacji, mniejsze przychody, coraz większe problemy i niepewność na przyszłość. Dodatkowo zamiast dotacji jest wdrażane wsparcie w postaci niskooprocentowanych pożyczek. Pożyczkę należy spłacać z dochodów, o które coraz trudniej. A to jest już ryzyko, z którym nie każdy sobie daje radę.

To kolejny argument za tym, aby powstał skuteczny samorząd gospodarczy, który wspólnie z samorządami będzie dbał o rozwój i bezpieczeństwo. Który będzie miał swoje zdanie i pomysły na przyszłość. Będzie w stanie je bronić i wdrażać. Tylko spójne cele i działania tych instytucji dadzą oczekiwany rezultat. To też pomysł na Radę Gospodarczą Ziemi Kłodzkiej. Zapraszam do dyskusji.

13.03.2025

Jerzy Dudzik